

19.12.2019 Oświadczenie CBA

19.12.2019

W nawiązaniu do artykułu Gazety Wyborczej pt.: „Powinieneś być w kostnicy” autorstwa Piotra Żytnickiego, CBA oświadcza: Artykuł zawiera nieprawdziwe informacje, godzące w dobre imię Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Nie uwzględnienia również stanowiska Biura przesłanego w mailu do autora. Dodatkowo w artykule redaktor Żytnicki manipuluje informacją dotyczącą śledztwa związanego ze sprzeniewierzeniem majątku wielkich rozmiarów, ze szkodą dla Z Ch. Police S. A.

Zakłady Chemiczne Police straciły tylko w tym wątku śledztwa ponad 87 mln zł przy zawarciu i wykonywaniu umowy sprzedaży akcji senegalskiej spółki African Investment Group S.A. W toku prowadzonych czynności zgromadzono obszerny materiał dowodowy wskazujący na podejrzenie popełnienia oszustwa przy transakcji związanej z zakupem akcji African Investment Group S.A. Wszystko wskazuje na to, że między innymi zawyżono wartość spółki na potrzeby dokonanej transakcji. Do tej sprawy agenci Biura zatrzymali 4 osoby związane z działalnością wrocławskiej firmy handlowo-inwestycyjnej, która zbywała akcje African Investment Group. Podczas prowadzenia śledztwa ustalono, że rzekome kopalnie należące do AIG były „wydmuszką”. Jedna z nich nie istniała, a druga była kompletnie wyeksploatowana. Wrocławska firma pośrednicząca między Policami a senegalską spółką funkcjonowała jedynie po to, by wyprowadzić z Polic 100 milionów złotych.

CBA na podstawie art. 14 ust. 1 pkt. 3 ma prawo zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego działając na podstawie art. 15 ust. 1. ustawy o CBA z 9 czerwca 2006 roku, mają prawo użyć środków przymusu bezpośredniego.

Podczas zatrzymania osoby wskazanej w artykule, funkcjonariusze użyli paralizatora. Było to spowodowane agresywnym zachowaniem zatrzymywanego. Miał w rękach automatyczną broń myśliwską, która została przeładowana w chwili wejścia do mieszkania funkcjonariuszy Biura. Jan B. nie reagował na polecenia funkcjonariuszy CBA i nie odłożył broni palnej. Jednocześnie nadmieniam, że nie była to jedyna broń, funkcjonariusze podczas czynności służbowych zabezpieczyli cały arsenał, w tym broń na którą zatrzymany nie posiadał pozwolenia (łącznie około 4000 sztuk amunicji i 7 jednostek broni).

Na ubraniach służbowych funkcjonariuszy realizujących zatrzymanie, były widoczne emblematy identyfikujące Służbę (CBA). Jednocześnie werbalnie informowali oni Jana B., iż są funkcjonariuszami CBA. W trakcie zatrzymania funkcjonariusze Biura standardowo okazują legitymacje służbowe. Nie było zatem potrzeby wzywania Policji w celu identyfikacji służby. Nadmieniam, że jednak taka sytuacja została zatrzymanemu umożliwiona. Podejrzany nie złożył zażalenia do prokuratury na sposób przeprowadzenia zatrzymania oraz jego legalności. Nie jest prawdą, że był bity i kopany. Zatrzymany stwierdził, że „jest mu słabo” w związku z tym została wezwana karetka – po wykonaniu badań ratownicy medyczni nie wnieśli uwag do stanu zdrowia zatrzymanego. Dodatkowo Jan B. na własną prośbę trafił do szpitala, gdzie lekarz nie stwierdził jakichkolwiek oznak użycia siły fizycznej. Lekarz w dokumentacji medycznej nie wniósł przeciwwskazań do konwojowania i osadzenia podejrzanego w policyjnej izbie zatrzymań. Nie jest także prawdą, aby funkcjonariusze Biura w momencie zatrzymania i konwojowania Jana B. formułowali wobec niego jakiekolwiek bezprawne groźby. Czynności związane z zatrzymaniem zostały udokumentowane przez funkcjonariuszy CBA w prokuraturze.

Wszelkie insynuacje i podanie nieprawdy będą skutkować podjęciem przez Biuro zdecydowanych kroków prawnych.

T. Brodowski, CBA